

Bohdan Dziemidok

Recenzja rozprawy doktorskiej

mgr Marioli Komorowskiej

pt.: „Filozofia człowieka w ujęciu Ireny Wojnar”

Dorobek naukowy prof. Ireny Wojnar jest bogaty i wartościowy, bez wątpienia zasługuje więc na całościowe opracowanie.

Irena Wojnar znana jest przede wszystkim jako autorka prac z pedagogiki i estetyki (szczególnie wychowania estetycznego). Z licznych książek jej autorstwa nie ma żadnej publikacji poświęconej wyłącznie filozofii człowieka. Jej rozważania i poglądy z tego zakresu pojawiają się w wielu jej pracach z różnych dziedzin.

Autorka dysertacji stawia sobie więc ważne i trudne zadanie: rekonstrukcję poglądów Ireny Wojnar dotyczących filozofii człowieka. Zadanie to jest trudne i ambitne zarazem. Doktorantka realizuje jednak postawione sobie zadanie w sposób zasługujący na uznanie, wzbogacając tym samym naszą wiedzę na temat polskiej filozofii człowieka. Doktorantka nie stara się jednak uwzględnić prac wszystkich polskich autorów podejmujących problematykę filozofii człowieka. Świadomie uwzględnia tylko tych autorów polskich i zagranicznych, których poglądy zbieżne są z opiniami Ireny Wojnar. Z klasyków filozofii europejskiej są to przede wszystkim Henryk Bergson, Herbert Read i Etienne Souriau. Z polskich zaś, poza poglądami swego nauczyciela, Bogdana Suchodolskiego, uwzględnia

przede wszystkim poglądy twórcy ^{teorii} dezintegracji pozytywnej Kazimierza Dąbrowskiego oraz prof. Marii Szyszkowskiej.

Gdyby recenzowana rozprawa poświęcona była polskiej filozofii człowieka, to można by autorce zarzucić, że nie uwzględnia poglądów takich autorów jak: Leszek Kołakowski, Józef Tischner, Zdzisław Cackowski, Adam Schaft i inni. Autorka świadomie jednak ogranicza się do tych autorów, których koncepcje są podobne lub zbieżne z poglądami Ireny Wojnar i moim zdaniem ma do tego prawo. Gdyby starała się wziąć pod uwagę wszystkich polskich autorów zainteresowanych filozofią człowieka jej praca musiałaby liczyć o kilkaset stron więcej, przekraczając znacznie wymagania stawiane pod tym względem rozprawom doktorskim.

Pod koniec rozprawy jej autorka postuluje potrzebę syntezy filozofii człowieka Ireny Wojnar z pracą filozofa i profesora medycyny Kazimierza Dąbrowskiego. Z filozofów europejskich najbliższy Irenie Wojnar jest Henryk Bergson, ponieważ zainicjował przełamywanie „znamiennego dla Europy racjonalizmu sokratejsko-kartezjańsko-heglowskiego” (s. 9).

Czas przejść do ogólnej charakterystyki filozofii człowieka Ireny Wojnar w ujęciu Marioli Komorowskiej.

Ogólnie rzecz ujmując jest to odmiana humanizmu. Charakterystykę tej koncepcji podaje doktorantka w rozdziale VI (Koncepcja humanizmu, s. 116-131). Jak wiadomo, istnieją różne formy humanizmu. Sądzę, że humanizm Ireny Wojnar można określić mianem humanizmu pacyfistycznego, ponieważ najważniejszą wartością, poza samym człowiekiem, jest dla niej pokój. Wartości tej poświęca doktorantka cały rozdział V (Pokój jako naczelna wartość, s. 95-116). Broniony przez Irenę Wojnar humanizm nacechowany jest altruizmem, wyrozumiałością, tolerancją, życzliwością i chęcią zrozumienia innych ludzi. Wykształceniu tych cech powinny służyć zarówno edukacja jak też sztuka, której Irena Wojnar przypisuje

ogromną rolę w kształtowaniu człowieka i rozwijaniu jego człowieczeństwa. Problematyka ta jest szczególnie ważna w epoce, w której żyjemy, tj. epoce globalizacji, komercjalizacji, technokracji, w której człowiek traktowany jest przede wszystkim jako potrzebny konsument oraz jako przedmiot technokratyczny i biznesowy. Wartości dominujące w obecnej epoce neoliberalizmu ekonomicznego pokojowemu humanizmowi nie sprzyjają. Sprzyjają one ustawicznej konkurencji, agresywności i egoizmowi. Rozwojowi humanizmu natomiast sprzyjają altruizm i empatia. Wartości te można i należy rozwijać w ludziach zarówno poprzez edukację, jak też przez oddziaływanie sztuki, która ma ogromne możliwości popularyzowania i kształtowania wartości humanistycznych.

Prezentacja filozofii Ireny Wojnar dokonana przez doktorantkę sprawia wrażenie pełnej, przjrzystej i przekonującej. Niektórzy czytelnicy rozprawy mogą jednak zdziwić się, dlaczego w tej humanistycznej filozofii człowieka nie pojawia się także popularna w naszym kraju problematyka narodu, wspólnoty narodowej, kultury narodowej, tożsamości narodowej oraz patriotyzmu i nacjonalizmu. Jest to bowiem problematyka wciąż żywa, aktualna i kontrowersyjna. Nie znam dorobku Ireny Wojnar tak dokładnie jak doktorantka, nie mogę więc zweryfikować przypuszczenia, że w pracach jej problematyka ta nie pojawia się wcale lub tylko marginalnie. Jeśli jest to przypuszczenie nieuzasadnione, to pojawia się pytanie: dlaczego doktorantka nie odnotowała tego dziwnego w naszych czasach i naszym kraju zjawiska.

Zdziwić również może fakt, że nie pojawia się kwestia różnic między etyką Wojnar a etyką katolicką. Tym bardziej, że w nauczaniu etyki w polskich szkołach obecnie dominuje całkowicie (o ile się orientuję) etyka katolicka. Na świecie etyka nie sprowadza się do etyki religijnej lub ateistycznej. Można bowiem wyznawać zasady etyczne, które nie odwołują się do Boga ani jako do prawodawcy

moralnego, ani jako sądu ostatecznego, ani też nie głosić że Boga nie ma.

Recenzowana dysertacja dotyczy ważnej problematyki. Jest dobrze napisana i powinna chyba być opublikowana jako książka, która może być przydatna także w wychowaniu szkolnym. Przed oddaniem tekstu do wydawnictwa warto jednak się zastanowić czy nie zmienić kolejności rozdziałów i nie uporządkować przypisów, oddzielając książki autorstwa Ireny Wojnar od prac zbiorowych, w których była redaktorem sama lub współautorką referatów wygłoszonych na międzynarodowych kongresach.

W sumie recenzowana praca spełnia warunki stawiane dysertacjom doktorskim, oceniam ją pozytywnie i wnioskuję o dopuszczenie mgr Marioli Komorowskiej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.


Prof. dr hab. Bohdan Dziemidok